

Drodzy Rodzice! Wychodząc naprzeciw ustaleniom Ministra Edukacji Narodowej od 25 marca rozpoczynamy realizację podstawy programowej wychowania przedszkolnego. Podstawa ta obejmuje wiele obszarów rozwoju dziecka, w związku z którymi przygotowujemy codzienne zajęcia- wcześniej w przedszkolu, obecnie zdalnie. Podstawa jest rozplanowywana na 5 godzin tak, jak to było, gdy spotykaliśmy się w placówce. Zgodnie z tym zwracamy się z prośbą, aby w miarę Państwa możliwości w codziennym funkcjonowaniu dzieci:

- **przynajmniej 1 godzinę dzieci miały na indywidualną zabawę** lub zabawy z rodzeństwem według ich własnych pomysłów, to znaczy bez ingerencji osób dorosłych w to, jak przebiega zabawa. Chodzi o to, aby rozwijać dziecięcą kreatywność, pomysłowość, relacje między rodzeństwem, aby dzieci mogły same wykorzystywać drzemący w nich potencjał. Zabawa dowolna to również wspaniały trening umiejętności społecznych, a więc bycia ze sobą, zgodnego współdziałania, właściwego stosunku do zabawki, umiejętności dzielenia się zabawkami.
- **miały przeznaczony czas na codzienne czynności higieniczno – porządkowe** (w przedszkolu podczas 5- godzinnego pobytu zajmuje nam to ok. 2 godziny) takie, jak samodzielne rozbieranie się, ubieranie, toaleta, mycie zębów, spożywanie posiłków. Bardzo zachęcamy, aby zwracać uwagę na rozwijanie samodzielności w tym zakresie. Wasze Pociechy naprawdę świetnie sobie radzą z tymi czynnościami! Szczególnie ważne jest spożywanie posiłków w spokojnej atmosferze, bez włączonych bajek itp., aby dzieci mogły się skupić na jedzeniu.
- **ok. 1 godzinę mogły spędzić na świeżym powietrzu** w tym też jest czas na samodzielne przygotowanie się do wyjścia- włożenie butów, kurtki, czapki, szalika itp. Młodsze dzieci mogą potrzebować pomocy przy zapięciu kurtki, wiązaniu kokardek. Starsze zaś (5, 6-lat) powinny sobie już z tym radzić same. Pobyt na świeżym powietrzu powinien być dla dziecka czasem spędzonym na swobodnej zabawie, przy tej okazji możemy zaproponować mu jazdę na rowerze, hulajnodze, grę w piłkę, gimnastykę itp. Wszystkie te czynności w sposób nieoceniony wpływają na prawidłowy rozwój wszystkich struktur mózgowych. **Pamiętajmy jednak o zapewnieniu bezpieczeństwa w czasie pandemii! Zabawa dziecka na powietrzu powinna odbywać się w obrębie podwórka, bez kontaktu z osobami innymi niż domownicy.** Nie wskazane jest wychodzenie na plac zabaw, do parku itp., czyli do miejsc, w których możemy mieć kontakt z innymi.
- **nie więcej niż 1 godzinę (w przypadku dzieci 3 i 4-letnich), a maksymalnie 1,5 godz. (w przypadku dzieci 5 i 6-letnich) dzieci powinny przeznaczyć na zabawy dydaktyczne i zajęcia edukacyjne, czyli takie, które wprowadzają nowe dla dzieci treści.** Ta tematyka właśnie będzie do Państwa przesyłana przez wychowawców poszczególnych grup do codziennej realizacji. Pamiętajmy jednak, że w szczególności młodsze dzieci (3, 4-letnie), ale również i starsze (5, 6-letnie) **najlepiej przyswajają nowe rzeczy poprzez zabawę.** Cykle realizacji materiału muszą być krótkie. Dzieci nie wytrzymają całej godziny jednorazowo. Warto dzielić je na np. na cztery 15-minutowe etapy, maksymalnie dwa 30 minutowe (to głównie dla starszaków). Pamiętajmy również, że kluczową sprawą w realizacji tych treści jest **KONSEKWENCJA**, żeby dzieci nie miały braków w żadnym obszarze.

Na końcu przesyłamy dla Państwa link, pod którym znajdziecie wiele ciekawych, dodatkowych kart pracy, kolorowanek i innych materiałów. Są to ćwiczenia wyłącznie dla dzieci chętnych, do wesołego urozmaicenia dnia. https://eduzabawy.com/karty_pracy/

Informacja

Zgodnie z wytycznymi zawartymi w Rozporządzeniu MEN z dnia 20.03.2020r. pedagog szkolny jest dostępny dla uczniów, rodziców i wychowawców/ nauczycieli w godzinach swojej pracy pod adresem e - mail: pedagog.as@onet.pl

Anna Świątek - pedagog szkolny.

dzień tygodnia	godziny pracy pedagoga szkolnego
poniedziałek	7.45 – 11.30 12.30- 14.00
środa	7.45 – 12.30
czwartek	7.45 – 14.00
piątek	7.45- 12.30

Informacja dla rodziców!

Akademia Edukacji i Rozwoju Majki Jezowskiej informuje, że:

W każdy poniedziałek prowadzimy bezpłatne zajęcia ruchowo – muzyczne dla dzieci w wieku do 6 r.ż. oraz w wieku 7 – 10 lat. Obecnie ogląda nas około 4 tys dzieci. A chcielibyśmy, aby z zajęć skorzystało jeszcze więcej dzieci.

- **O godz. 10.30 odbywają się warsztaty Baby Dance.** Baby Dance to zabawa muzyką, piosenką i tańcem dla dzieci do 6 r.ż.
- **O godz. 11.30 odbywają się warsztaty Dzieciak sam w domu.** Dzieciak sam w domu to warsztaty ruchowo – muzyczne, w których tanecznie zwiedzamy świat, uczymy się nowych rzeczy i wprawiam w ruch ciała dzieci w wieku 7 – 10 lat.

Prowadzi Joanna Bąk – Instruktor tańca, edukator muzyką i ruchem. Serce Akademii. Współprowadzi Beata Kaczor – trener mentalny, mózg Akademii.

Zajęcia pięknie uzupełniają warsztaty ruchowo – muzyczne dla dzieci przedszkolnych. Jak również stanowią uzupełnienie zajęć muzycznych. Podajemy link do zapisów i do fragmentu zajęć: www.majka.tv

Realizacja podstawy programowej przygotowana przez wychowawców

poszczególnych grup przedszkolnych na dzień 02. 06. 2020 r.

**Drodzy Rodzice, przypominamy o gromadzeniu prac
(plastycznych oraz ćwiczeń w kartach pracy,
wyprawkach) wykonywanych przez dzieci (dotyczy
każdej grupy przedszkolnej).**

02.06.2020r. (wtorek) dla 3-latków cała GRUPA „PSZCZÓŁKI”

Blok : Niby tacy sami, a jednak inni

Temat: Tolerancja

Cele:

- kształtowanie postawy tolerancji
 - rozwijanie umiejętności wypowiedzania się na określony temat
 - wzmacnianie poczucia własnej wartości
1. Oglądanie zdjęć i obrazków przedstawiających dzieci z różnych stron świata. Zdjęcia i obrazki przedstawiające dzieci z różnych stron świata. Dorosły razem z dziećmi ogląda zdjęcia i obrazki, zachęca dzieci do opisywania, co robią dzieci na zdjęciu/obrazku, jak wyglądają. Mówi, z jakiego kraju (kontynentu) pochodzą.
 2. Prezentacja dziecka – Jaki jestem? Dorosły zachęca dziecko, aby opowiedziało o sobie: przedstawiło się z imienia i nazwiska, powiedziało, co je cieszy, co lubi robić. Wypowiedź zostaje nagrodzona brawami. Następnie role mogą się odwrócić i dorosły opowiada dziecku o sobie. Najważniejsze, aby podkreślić w rozmowie z dzieckiem, że każdy z nas jest inny, ale każdy jest ważny.
 3. Ćwiczenia logopedyczne usprawniające narządy mowy – język, wargi, żuchwę. Dziecko pracuje z małym lusterkiem. Dorosły demonstruje prawidłowe wykonanie ćwiczeń, powtarzając je kilkakrotnie.

Język wyruszył w podróż dookoła świata (dziecko rysuje koła językiem, po górnej i po dolnej wardze). Wędrował przez góry i doliny (dziecko unosi język za górne i za dolne zęby), a potem wspiął się na wysoką górę (dziecko czubkiem języka dotyka do górnego wałka dziąsłowego), z której rozpościerał się przepiękny widok. Bardzo go zadziwił (dziecko wysuwa wargi do przodu – ooooo). Kiedy z niej zszedł, zobaczył gromadkę dzieci i przywitał się z każdym osobno (dziecko dotyka językiem każdego zęba osobno na górze i na dole). Potem długo płynął łódką i machał wiosłami (dziecko przesuwając język do prawego i do lewego kąca ust). Na koniec wsiadł do samolotu, który leciał wysoko nad

chmurami (dziecko przesuwając język po górnej wardze), aż wreszcie wylądował na ziemi (dziecko chowa język za dolne zęby).

4. Słuchanie opowiadania A. Widzowskiej pt. „Inny”. Książeczka str. 72-73

Do grupy Ady dołączył nowy przedszkolak. Pani przedstawiła go dzieciom i powiedziała, że ma na imię Anuj. Nikt nie chciał się z nim bawić, bo wyglądał inaczej niż wszyscy: miał ciemną skórę i czarne oczy, tak czarne jak nocne niebo. Chłopiec siedział w kąci i rysował coś na kartce.

– To piesek? – zapytała Ada, przyglądając się rysunkowi.

– Tak, mój dog – odpowiedział chłopiec i dorysował żółte słońce.

Ada знаła to angielskie słowo i wiedziała, że dog to znaczy pies. Zawsze marzyła o jakimś zwierzątku, ale niestety, była uczulona na sierść i po spotkaniu z psem lub kotem od razu zaczynała kichać.

– Nie baw się z nim – szepnęła jej na ucho Kasia. – On jest z innego kraju.

– Jest miły – powiedziała Ada. – I ładnie rysuje.

Od tej pory Ada i Anuj często bawili się razem: układali wieże z klocków, budowali zoo i ustawiali w nim plastikowe zwierzątka, kręcili się na tej samej karuzeli. Chłopiec znał dużo dziwnych słów, których Ada nie rozumiała, ale z radością uczyła go wymowy polskich słów.

– To jest huśtawka, potrafisz powiedzieć?

– Fuś... fuś... fuśtajka – próbował wymówić Anuj.

Ada również nauczyła się nowych słów po angielsku i dowiedziała się, że Anuj urodził się w Indiach, a jego imię znaczy „młodszy brat”.

– Ja mam starszego brata Olka, ale jak chcesz, to możesz być moim młodszym braciszkiem – zaproponowała.

Zbliżały się Dzień Babci i Dzień Dziadka, więc dzieci przygotowywały przedstawienie. Kilkoro z nich nie chciało występować razem z nowym kolegą.

– Ja nie będę z nim tańczyć – naburmuszyła się Ola.

– Moja mama powiedziała, że on jest z dzikiego kraju – stwierdził Jaś.

– A mój tata mówi, że oni jedzą palcami.

– Nieprawda! Anuj był u nas w domu z mamą i tatą. I wcale nie jedli palcami! – odezwała się Ada.

Słyszając to, pani poprosiła, żeby dzieci usiadły w kółeczku na dywanie, i opowiedziała im bajkę o króliczku Trusiu. Truś był czarny, chociaż wszystkie króliki w stadzie były białe. Okazało się jednak, że czarny królik był najodważniejszy ze wszystkich i to właśnie on uratował Białe Uszate Królestwo.

– Nie wolno się z nikogo śmiać i mówić, że jest inny lub gorszy. Na świecie żyje wielu ludzi, którzy różnią się kolorem skóry, mową i zwyczajami. Ważne, żebyśmy się od siebie uczyli i pomagali sobie wzajemnie.

Ada podeszła do Anuja i wzięła go za rękę.

– On jest moim młodszym bratem – powiedziała. – I razem zagramy babcię i dziadka w naszym teatryku!

Okazało się, że Anuj ma śliczny głos i potrafi śpiewać jak skowronek. W dodatku nauczył się na pamięć trudnego wiersza po polsku i ani razu się nie pomylił. Największe wrażenie jednak zrobili na wszystkich babcia i dziadek Anuja. Byli ubrani kolorowo jak motyle i poczęstowali dzieci indyjskimi ciasteczkami. Gdyby wszyscy na świecie byli tacy sami, nie działałoby się nic ciekawego.

5. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce. Pytania dorosłego:

– Kim był nowy przedszkolak w grupie Ady?

– Jak dzieci zareagowały na nowego kolegę?

– Jak mógł się czuć Anuj, gdy dzieci nie chciały się z nim bawić?

– Jaką bajkę opowiedziała pani dzieciom?

– Czy wszyscy muszą być tacy sami?

6. Rozmowa na temat tolerancji.

Dorosły pyta dziecko, czy wie, co oznacza słowo tolerancja, czy kiedyś je słyszało. Wyjaśnia jego znaczenie, tłumacząc, że tolerancja polega na akceptowaniu inności jakiejś osoby: przyjmujemy ją taką, jaka jest, nawet jeśli ma inny kolor skóry, inaczej wygląda czy się ubiera inaczej niż my. Tak jak każdy kwiat jest inny, tak również każdy człowiek jest inny. Wtedy, gdy ludzie wzajemnie sobie pomagają, troszczą się o siebie i są dla siebie dobrzy, tworzą piękny bukiet kwiatów.

Dorosły prosi, aby dziecko powtórzyły słowo tolerancja – dzieląc je rytmicznie (na sylaby).

7. Wykonanie zadania w KARTACH PRACY cz.2, str.18- dziecko słucha imion odczytanych przez dorosłego, rysuje drogi dzieci do piaskownicy, koloruje wiaderka zgodnie z instrukcją.

Opracował wychowawca Marlena Reda

02.06 (wtorek) dla 4-latków cała GRUPA „BIEDRONKI”

Blok : „ Świąto rodziców”

Temat: Nasi rodzice.

Cele:

- rozwijanie umiejętności uważnego słuchania opowiadania,
- uświadomienie ważnej roli rodziców w życiu dziecka,
- rozwijanie pamięci odtwórczej,
- rozwijanie sprawności manualnej.

1. Zabawa słuchowa „O kim mówię?” Opisywanie wyglądu kobiety i mężczyzny. Obrazki przedstawiające kobiety i mężczyzn.

Dorosły rozkłada obrazki przedstawiające kobiety i mężczyzn. Opisuje wygląd wybranej osoby na obrazku i podaje jej wymyślone imię, dzieląc słowo na sylaby, np. Mo-ni-ka. Dziecko odgaduje o kim mówi dorosły, wyklaskuje sylaby, wypowiadając imię w całości, i wybiera odpowiedni obrazek. Następnie ono opisuje wygląd kolejnej osoby na obrazku, a dorosły odgaduje, o kim mówi.

2.Słuchanie opowiadania Ewy Stadtmüller „Rodzicielska niespodzianka”

Książka s. 72–73.

– Już niedługo Dzień Matki i Dzień Ojca – przypomniła pani. – Z tej okazji przygotujemy

przedstawienie, wymalujemy laurki i zorganizujemy wspaniałą festyn rodzinny. A to wcale nie koniec atrakcji. Rodzice także mają coś dla was – otóż niektórzy z nich odwiedzą nasze przedszkole i opowiedzą o swojej pracy.

– Może tata Bartka przyjedzie wozem strażackim... – rozmarzyli się chłopcy – albo tata Wojtka opowie, jak się walczy z przestępcami...

Żaden z nich nie zgadł, ponieważ pierwszym gościem był tata Ali – zawodowy treser psów.

Przyszedł z labradorem o imieniu Bosman i zaraz zaprosił wszystkich na podwórko.

– Bosman już niedługo przystąpi do bardzo trudnego egzaminu na przewodnika osób niewidomych – opowiadał – czeka go naprawdę odpowiedzialna praca.

Bosman chyba to rozumiał, bo bezbłędnie wykonywał wszystkie polecenia swego pana.

Dziewczynki miały nadzieję, że do przedszkola przyjdzie mama Emilki, która jest aktorką, i...

nie zawiodły się. Nie tylko przyszła, ale jeszcze przyniosła ze sobą całą walizkę lalek teatralnych. Pokazywała, jak wkładać na rękę pacynkę, jak poruszać kukielką, a jak – marionetką. Każdy, kto chciał, mógł sam spróbować.

Następnego dnia gościem Biedronek była pani dietetyczka, czyli mama Zuzi. Opowiadała, co trzeba jeść, żeby być silnym i zdrowym. Pochwaliła się, że zamieszcza w internecie przepisy na pyszne i kolorowe dania, od których wcale się nie tyje. Na koniec poczęstowała wszystkich znakomitymi chipsami z suszonych jabłek i owsianymi ciasteczkami.

– Ciekawe, kto nas odwiedzi dzisiaj? – zastanawiała się Ada, maszerując do przedszkola w kolejny poranek.

– A może to wy kogoś odwiedzicie? – powiedziała mama i uśmiechnęła się tajemniczo.

– Dzisiaj będzie trochę inaczej niż zwykle – oświadczyła pani, gdy wszyscy skończyli już jeść śniadanie. – Kolejny rodzic zaprosił nas do miejsca, w którym pracuje. Powiem tylko, że to całkiem niedaleko stąd.

Zaciekawione Biedronki ubrały się błyskawicznie.

– Może to piekarnia? – próbowała zgadnąć Oliwka.

– A może warsztat samochodowy? – zastanawiał się Wojtek.

Gdy skręcili w następną przecznicę, Ada aż klasnęła w ręce.

– Ośrodek zdrowia! – wykrzyknęła. – Tutaj pracuje moja mama!

– I zagadka rozwiązana! – uśmiechnęła się pani.

Mama Ady, w białym lekarskim fartuchu, przywitała gości w holu i zaprosiła na małą wycieczkę po przychodni. Wszyscy mogli zobaczyć, gdzie się trzeba zarejestrować do specjalisty, w którym gabinecie odbywają się szczepienia ochronne, a w którym pobierana jest krew do badania. Kto chciał, mógł posłuchać bicia swego serca, zakładając lekarskie słuchawki zwane stetoskopem. I nie był to wcale koniec niespodzianek, bo oto w drzwiach gabinetu stomatologicznego stanęła... mama Zosi.

– Zapraszam do mnie – uśmiechnęła się serdecznie – postaram się przekonać was, że wizyta u dentysty to nic strasznego. Kto codziennie szczotkuje ząbki? Oczywiście zgłosili się wszyscy.

– A pokażecie mi, jak to robicie? – spytała mama Zosi, wyjmując z szuflady plastikową szczękę i szczoteczkę. Konrad wziął szczoteczkę i raz-dwa przejechał po zębach, w prawo i w lewo.

– Żeby wygarnąć wszystkie resztki jedzenia, trzeba szorować także z góry na dół, o tak – wyjaśniła pani doktor i zaprezentowała prawidłowy sposób czyszczenia zębów. Na koniec zaproponowała wszystkim mały przegląd. Ada trochę się bała dziwnego fotela dentystycznego, ale okazało się, że siedzi się na nim całkiem wygodnie. Mama Zosi zajrzała jej do buzi i oświadczyła, że tak zdrowych ząbków życzyłaby wszystkim swoim pacjentom.

„A może ja zostanę dentystką? – pomyślała Ada. – Tyle się dziś nauczyłam...”

3. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

– Kto odwiedził dzieci w grupie Ady?

– Czym zajmują się twoi rodzice?

– Czy byłeś kiedyś w gabinecie dentystycznym?

– Na czym polega praca dentysty?

– Dlaczego rodzice są ważni w życiu dziecka?

4. Część plastyczna.

Biała kartka z bloku technicznego A3 podzielona pionową kreską na pół, kredki i flamastry.

Dziecko ma za zadanie wykonanie portretu rodziców.

Dziecko:

- zajmuje miejsce przy stoliku,
- na jednej części kartki rysuje według instrukcji portret mamy,
- na drugiej części kartki rysuje portret taty.

Dorosły podpowiada dziecku kolejne etapy rysowania portretu, np. najpierw okrągłą głowa, potem oczy, brwi, nos, usta, uszy, kolor włosów.

5. Słuchanie piosenki „Dla ciebie, mamo”

<https://www.youtube.com/watch?v=uo35S1T8eXE>

I. Dla ciebie kwiaty kwitną na łące,
dla ciebie wieje ciepły wiatr,
dla ciebie niebo jest tak błękitne,
do ciebie śmieje się cały świat.

Ref.: La, la, la, la, la, la...

II. Dla ciebie świeci złociste słońce,
dla ciebie gwiazdy nocą lśnią,
dla ciebie ptaki śpiewają wiosną,
do ciebie śmieje się cały świat.

Ref.: La, la, la...

Martyna Różak

02.06 (wtorek) dla GRUPY „ŻABKI”

(tu podział na dzieci, które miały 4 lata, gdy rozpoczęły uczęszczanie do tej grupy i dzieci, które rozpoczęły uczęszczanie do tej grupy, gdy miały 5 lat)

Dzieci 4-letnie w grupie „Żabki”

Blok : „Święto rodziców”

Temat: Nasi rodzice.

Cele:

- rozwijanie umiejętności uważnego słuchania opowiadania,
- uświadomienie ważnej roli rodziców w życiu dziecka,

1. Rozmowa kierowana na temat spędzania z rodzicami soboty i niedzieli.
2. Podawanie imion swoich rodziców. Napisy: mama, tata. Rodzic rzuca piłkę do dziecka i zadaje pytania, np.: Jak ma na imię twoja mama? Dziecko, chwyta piłkę, odpowiada na pytanie. Rodzic znów rzuca do dziecka piłkę i pyta jak ma na imię tata dziecka. Dziecko dzieli imiona rodziców na sylaby.
3. Słuchanie opowiadania Ewy Stadtmüller Rodzicielska niespodzianka.
Książka (s. 72–73)

– Już niedługo Dzień Matki i Dzień Ojca – przypomniała pani.

– Z tej okazji przygotowujemy przedstawienie, wymalujemy laurki i zorganizujemy wspólny festyn rodzinny. A to wcale nie koniec atrakcji. Rodzice także mają coś dla was – otóż niektórzy z nich odwiedzą nasze przedszkole i opowiedzą o swojej pracy.

– Może tata Bartka przyjedzie wozem strażackim... – rozmarzyli się chłopcy – albo tata Wojtka opowie, jak się walczy z przestępcami...

Żaden z nich nie zgadł, ponieważ pierwszym gościem był tata Ali – zawodowy treser psów. Przyszedł z labradorem o imieniu Bosman i zaraz zaprosił wszystkich na podwórko.

– Bosman już niedługo przystąpi do bardzo trudnego egzaminu na przewodnika osób niewidomych – opowiadał – czeka go naprawdę odpowiedzialna praca. Bosman chyba to rozumiał, bo bezbłędnie wykonywał wszystkie polecenia swego pana. Dziewczynki miały nadzieję, że do przedszkola przyjdzie mama Emilki, która jest aktorką, i... nie zawiodły się. Nie tylko przyszła, ale jeszcze przyniosła ze sobą całą walizkę lalek teatralnych. Pokazywała, jak wkładać na rękę pacynkę, jak poruszać kukiełką, a jak – marionetką. Każdy, kto chciał, mógł sam spróbować. Następnego dnia gościem Biedronek była pani dietetyczka, czyli mama Zuzi. Opowiadała, co trzeba jeść, żeby być silnym i zdrowym. Pochwaliła się, że zamieszcza w internecie przepisy na pyszne i kolorowe dania, od których wcale się nie tyje. Na koniec poczęstowała wszystkich znakomitymi chipsami z suszonych jabłek i owsianymi ciasteczkami.

– Ciekawe, kto nas odwiedzi dzisiaj? – zastanawiała się Ada, maszerując do przedszkola w kolejny poranek.

– A może to wy kogoś odwiedzicie? – powiedziała mama i uśmiechnęła się tajemniczo.

– Dzisiaj będzie trochę inaczej niż zwykle – oświadczyła pani, gdy wszyscy skończyli już jeść śniadanie. – Kolejny rodzic zaprosił nas do miejsca, w którym pracuje. Powiem tylko, że to całkiem niedaleko stąd. Zaciekawione Biedronki ubrały się błyskawicznie.

– Może to piekarnia? – próbowała zgadnąć Oliwka.

– A może warsztat samochodowy? – zastanawiał się Wojtek. Gdy skręcili w następną przecznicę, Ada aż klasnęła w ręce.

– Ośrodek zdrowia! – wykrzyknęła. – Tutaj pracuje moja mama! – I zagadka rozwiązana! – uśmiechnęła się pani. Mama Ady, w białym lekarskim fartuchu, przywitała gości w holu i zaprosiła na małą wycieczkę po przychodni. Wszyscy mogli zobaczyć, gdzie się trzeba zarejestrować do specjalisty, w którym gabinecie odbywają się szczepienia ochronne, a w którym pobierana jest krew do badania. Kto chciał, mógł posłuchać bicia swego serca, zakładając lekarskie słuchawki zwane stetoskopem. I nie był to wcale koniec niespodzianek, bo oto w drzwiach gabinetu stomatologicznego stanęła... mama Zosi.

– Zapraszam do mnie – uśmiechnęła się serdecznie – postaram się przekonać was, że wizyta u dentysty to nic strasznego. Kto codziennie szczotkuje ząbki? Oczywiście zgłosili się wszyscy.

– A pokażecie mi, jak to robicie? – spytała mama Zosi, wyjmując z szuflady plastikową szczękę i szczoteczkę. Konrad wziął szczoteczkę i raz-dwa przejechał po zębach, w prawo i w lewo.

– Żeby wygarnąć wszystkie resztki jedzenia, trzeba szorować także z góry na dół, o tak – wyjaśniła pani doktor i zaprezentowała prawidłowy sposób czyszczenia zębów. Na koniec zaproponowała wszystkim mały przegląd. Ada trochę się bała dziwnego fotela dentystycznego, ale okazało się, że siedzi się na nim całkiem wygodnie.

Mama Zosi zajrzała jej do buzi i oświadczyła, że tak zdrowych ząbków życzyłaby wszystkim swoim pacjentom. „A może ja zostanę dentystką? – pomyślała Ada. – Tyle się dziś nauczyłam...”

4. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

Książka (s. 72–73) Rodzic zadaje pytania:

- Kto odwiedził dzieci w grupie Ady?
- Czym zajmują się wasi rodzice?
- Czy byliście kiedyś w gabinecie dentystycznym?
- Na czym polega praca dentysty?

5. Część plastyczna. Dla dziecka biała kartka z bloku technicznego, formatu A3, podzielona pionową kreską na pół, kredki i flamastry, nagranie spokojnej melodii, odtwarzacz CD. Dziecko wykonuje portrety swoich rodziców. Dziecko: – na jednej części kartki rysuje według instrukcji portret mamy, – na drugiej części kartki rysuje portret taty.

Opracowała: Martyna Bogusz

Dzieci 5-letnie w grupie „Żabki”

Blok : „Święto rodziców”

Temat: Mama i tata.

Cele:

- rozwijanie mowy,
- rozwijanie pamięci,

1. Oglądanie zdjęć rodziców z ich dzieciństwa. Zdjęcia rodziców dzieci z ich dzieciństwa. Porównywanie zdjęć rodziców z obecnym ich wyglądem.
2. • Ćwiczenie dużych grup mięśniowych Myjemy z tatą samochód.
Dziecko naśladuje mycie samochodu i splukiwanie go wodą z wiadra.

• Ćwiczenie wyprostne Rodzic zmęczony i rodzic wypoczęty.
Dziecko siedzi skrzyżnie, ręce trzyma na kolanach. Na hasło Rodzic zmęczony wykonuje luźny skłon tułowia w przód. Na hasło Rodzic wypoczęty – prostuje tułów, głowę trzymają prosto.

• Podskoki Froterujemy z mamą podłogę.
Dziecko rytmicznie, naprzemiennie wykonuje wykroki nogami w przód.

• Ćwiczenie równowagi Rysujemy obrazek dla mamy i taty.
Dziecko stoi na jednej nodze, a drugą rysuje w powietrzu dowolny obrazek.
Rysuje na przemian prawą i lewą nogą.

• Ćwiczenie ożywiające Rodzinna wycieczka rowerowa.
Dziecko biega w różnych kierunkach z wysokim unoszeniem kolan i naprzemiennym uginaniem i prostowaniem rąk w łokciach.

• Ćwiczenie uspokajające Mama i tata. Dziecko maszeruje po obwodzie koła z rytmicznym wytupywaniem i powtarzaniem rymowanki Mama i tata kochają nas, na słowo nas zatrzymuje się i klaszcze w dłonie; Mama i tata mają dla nas czas – na słowo czas zatrzymuje się i klaszcze w dłonie.
3. Zabawa Moja mama jest..., a mój tata jest... Dziecko kończy zdania.
4. Słuchanie wiersza.

Mama i Tata to świat nasz cały,
ciepły, bezpieczny, barwny, wspaniały,

to dobre, czułe, pomocne ręce
i kochające najmocniej serce.
To są wyprawy do kraju baśni,
wakacje w górach, nad morzem, na wsi,
loty huśtawką, prawie do słońca oraz
cierpliwość co nie ma końca.

Kochana Mamo, Kochany Tato
dzisiaj dziękować chcemy
Wam za to, że nas kochacie,
że o nas dbacie i wszystkie
psoty nam wybaczacie.

5. Rozmowa na temat wiersza.

Rodzic pyta:

- Kim dla Ciebie jest mama i tata?
- Za co dzieci dziękują rodzicom?

• Kończenie zdań rozpoczętych przez rodzica

- Moi rodzice są kochani, bo...
- Pomagam rodzicom w...
- Lubię być w domu, bo...
- Z tatą najchętniej robię...
- Z mamą najchętniej robię...

• Aktywne słuchanie wiersza. Rodzic recytuje wiersz, a dziecko dopowiada końcowe słowa wersów.

Mama i Tata to świat nasz... (cały),
ciepły, bezpieczny, barwny... (wspaniały),
to dobre, czułe, pomocne... (ręce)
i kochające najmocniej... (serce).
To są wyprawy do kraju... (baśni),
wakacje w górach, nad morzem, na... (wsi),
loty huśtawką, prawie do... (słońca)
oraz cierpliwość co nie ma... (końca).
Kochana Mamo, Kochany... (Tato)
dzisiaj dziękować chcemy Wam... (za to),
że nas kochacie, że o nas... (dbacie)
i wszystkie psoty nam... (wybaczacie).

6. Karta pracy, cz. 4, s. 44–45. Łączenie pierwszych głosek z nazw rysunków.
Rysowanie dla Olka i Ady prezentów, których nazwy powstały z połączenia głosek. Rysowanie po śladach.

7. Układanie zdrobnień do słów: mama, tata.
mama – mamusia, mamuśka, mamunia...
tata – tatuś, tatusiek, tatunio...

Opracowała: Martyna Bogusz

02.06.2020r. (wtorek) Dzieci 4 i 5-letnie w grupie „Motylki”

Blok : „Niby tacy sami, a jednak inni ”.

Temat: Dzieci takie jak my

Cele:

- rozwijanie umiejętności uważnego słuchania opowiadania,
- dostrzeganie i szanowanie odmienności innych dzieci,
- rozwijanie aktywności badawczej,
- zachęcanie do radosnego eksperymentowania i wyciągania wniosków.

1. Rozmowa na temat obchodów *Dnia Dziecka*.

Czasopisma, katalogi gazety , dla dziecka nożyczki.

Dzieci wycinają z czasopism i katalogów kolorowe ilustracje przedstawiające dzieci różnych narodowości, w różnych sytuacjach. Prowadzimy swobodne rozmowy na temat obrazków.

Określają wygląd dzieci i ich emocje.

- *Jak obchodzi się Dzień Dziecka w Polsce?*
- *Kogo i czym się obdarowuje w dniu tego święta?*

2. Słuchanie piosenki *Dzieci świata*.

https://www.youtube.com/watch?v=7K3_mSb1zRQ

3. Rozmowa na temat piosenki:

- *O czym opowiada nasza piosenka?*
- *Jak wyglądają dzieci żyjące w innych częściach świata?*
- *Co wspólnego ze sobą mają dzieci na całym świecie?*

4. Zabawa ruchowa z elementem podskoku *Wspólne zabawy*.

<https://www.youtube.com/watch?v=O9qmQxUwpVo>

Dzieci biegają po całej sali, podskakując z nogi na nogę. Na pauzę w muzyce podskakują z radości.

5. Zabawa ruchowa *Na cztery i na dwa*.

Bębenek.

Dzieci stają w kole. Przy dźwiękach bębienka maszerują po obwodzie koła, licząc do czterech. Na dwa – dzieci klaszczą w dłonie, na cztery – tupią nogą.

6. *Inni, a tacy sami* – słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Język migowy*.

Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Język migowy*.

Książka (s. 74–75) dla każdego dziecka.

Dzieci siadają na dywanie. N. rozdaje książki i zaprasza do wysłuchania opowiadania. Czytając opowiadanie, prezentuje ilustracje do niego.

Od samego rana Ada przygotowywała się na spotkanie z nową koleżanką, Kasią. Okazało się, że tata Kasi jest bardzo zdolnym architektem i będzie pracował w tym samym biurze co tata Ady i Olka. Obie rodziny umówiły się w małej kawiarence w galerii, tuż obok bawialni dla dzieci. Ada bardzo lubiła poznawać nowe osoby i rozmawiać z nimi o tym, w co lubią się bawić. Tym razem Ada była szczególnie przejęta spotkaniem, bo dowiedziała się od rodziców, że Kasia nie słyszy.

– Na żadne ucho? – dopytywała się Ada. – Ani troszeczkę?

– Ani troszeczkę.

– To jak my się będziemy bawić?

– Jestem pewna, że znajdziecie na to sposób – uśmiechnęła się mama.

Ada próbowała zatykać sobie uszy i prosiła Olka, żeby coś do niej mówił.

– Mam fajną siostrę – powiedział Olek.

– Co mówisz? – spytała Ada.

– Moja siostra jest najlepszą siostrą na świecie!

– Ciecie-pecie? Nic nie rozumiem... Tej Kasi musi być bardzo trudno – stwierdziła Ada.

W galerii panował gwar. Z głośników płynęła muzyka, w bawialni słychać było piski i śmiech rozbawionych dzieci. Obie rodziny przywitały się słowami „dzień dobry” i podały sobie ręce. Ada stanęła naprzeciwko Kasi i nie wiedziała, czy ma coś powiedzieć, czy nie. Przecież Kasia i tak nie usłyszy. Jednak dziewczynka uśmiechnęła się i rękami zrobiła przyjazny gest. Ada zrozumiała, że to jest powitanie, i odpowiedziała takim samym gestem. Potem Kasia wskazała bawialnię i dziewczynki pobiegly razem na zjeżdżalnię. Po chwili radośnie nurkowały w basenie z kolorowymi pileczkami. Kasia układała z rąk różne znaki, a Ada próbowała odgadnąć ich znaczenie. Gdy chciała zająć się rysowaniem i kolorowaniem, Ada od razu zrozumiała, o co chodzi. Wspólnie narysowały słonia z wielkimi uszami, a na tych uszach namalowały wszystko, co symbolizuje dźwięki: ptaki, trąbkę, gitarę, śpiewającą panią, a nawet samolot odrzutowy. Potem bawiły się w teatrzyk dłoni i okazało się, że palcami można pokazać wiele rzeczy. Czasami Ada się myliła i nie potrafiła czegoś zrozumieć, ale to było bardzo zabawne. Jak wiele można powiedzieć, nie używając słów! Wieczorem Ada wciąż rozmyślała o Kasi i o tym, jak wspaniale się z nią bawiła. Tata powiedział córeczce, że osoby niesłyszące porozumiewają się językiem migowym.

– Czy ja też mogę się nauczyć tego języka? – zapytała Ada.

– Oczywiście. A teraz zgadnij, co chcę ci przekazać – tata przytulił Adę i pocałował ją w czoło.

– Dobranoc i kocham cię! – zawołała Ada i odpowiedziała tym samym gestem. – Zrozumiałeś, tatusiu? Tata uśmiechnął się i pokiwał głową. Miłość nie potrzebuje słów.

7. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

Książka (s. 74–75) dla każdego dziecka.

mówimy

– Jak nazywa się język, którym porozumiewa się Kasia?

– Jakbyście się czuli, gdybyście nie słyszeli tego, co ktoś mówi?

– Spróbujcie, jak Ada, zatkać uszy i sprawdzić, czy rozumiecie, co mówi kolega/koleżanka.

8. Zabawa ruchowo-pantomimiczna *Wiem, co chcesz pokazać.*

Rodzic pokazuje czynność, dziecko go naśladuje. Pokazujemy sobie nawzajem – ruchem ciała, gestem i mimiką – różne czynności, np. powitanie się, czesanie, bieganie, mycie się, pomaganie, pocieszanie, niezgodzenie się na coś, zastanawianie się, okazanie zdziwienia itp.

9. *Letnie zabawy z wodą i piaskiem* – zajęcia badawcze.

Miska z wodą, papierowe łódeczki, słomki do napojów, taca z piaskiem, ręcznik papierowy.

Zwracamy uwagę, aby dzieci uważnie obserwowały i wsłuchiwały się w dobiegające dźwięki.

Dzieci:

- puszczają papierowe łódeczki w misce z wodą i dmuchają na nie,
- lekko uderzają dłonią o powierzchnię wody,
- dmuchają w wodę przez słomki,
- na tacy z piaskiem rysują palcem różnego rodzaju kreski i fale, stawiają kropki. Poruszają tacą, wyrównując powierzchnię piasku i rysują ponownie.

Za każdym razem wycierają dłonie w papierowy ręcznik.

10. Podsumowanie doświadczeń.

Omawiamy wrażenia, opisujemy, jaka jest woda i piasek, jakie dźwięki można za ich pomocą wytworzyć (np. pluskanie i bulgotanie, przesypywanie).

11. Zabawy na świeżym powietrzu

Propozycje:

Zabawy sensoryczne z *wodą i piaskiem*.

Wiaderka, kubeczki, foremki, plastikowe przezroczyste butelki, łyżki, lejek, sitko, kawałki kolorowej krepiny.

Dzieci przynoszą wodę w wiaderku, przelewają ją do kubeczka, z kubeczka do foremki lub do plastikowej przezroczystej butelki, wykorzystują łyżki, lejek i sitko, zwilżają piasek, stawiają babki z mokrego piasku, podlewają kwiaty na rabatkach, zabarwiają wodę w butelce poprzez wrzucanie kawałków kolorowej krepiny, obserwują zachodzące zjawiska, rysują na chodniku kolorową wodą z butelki z podziurkowaną zakrętką.

Opracowała Agnieszka Bazydło

02.06 (wtorek) dla 5-latków ZUCHY

Blok ŚWIĘTO RODZICÓW

Temat: Mama i tata.

Cele:

- rozwijanie mowy,
- rozwijanie pamięci,
- rozwijanie sprawności manualnej,
- zachęcanie do sprawiania bliskim przyjemności.

1. Słuchanie wiersza.

Mama i Tata to świat nasz cały,

ciepły, bezpieczny, barwny, wspaniały,

to dobre, czułe, pomocne ręce

i kochające najmocniej serce.

To są wyprawy do kraju baśni,

wakacje w górach, nad morzem, na wsi,

loty huśtawką, prawie do słońca

oraz cierpliwość co nie ma końca.

Kochana Mamo, Kochany Tato

dzisiaj dziękować chcemy Wam za to,

że nas kochacie, że o nas dbacie

i wszystkie psoty nam wybaczacie.

2. Rozmowa na temat wiersza.

– *Kim dla dzieci jest mama i tata?*

– *Za co dzieci dziękują rodzicom?*

3. Kończenie zdań rozpoczętych przez Rodzica.

– *Moi rodzice są kochani, bo...*

– *Pomagam rodzicom w...*

– *Lubię być w domu, bo...*

– *Z tatą najchętniej robię...*

– *Z mamą najchętniej robię...*

4. Aktywne słuchanie wiersza.

Rodzic recytuje wiersz, a dzieci dopowiadają końcowe słowa wersów.

Mama i Tata to świat nasz... (cały),

ciepły, bezpieczny, barwny... (wspaniały),

to dobre, czule, pomocne... (ręce)

i kochające najmocniej... (serce).

To są wyprawy do kraju... (baśni),

wakacje w górach, nad morzem, na... (wsi),

loty huśtawką, prawie do... (słońca)

oraz cierpliwość co nie ma... (końca).

Kochana Mamo, Kochany... (Tato)

dzisiaj dziękować chcemy Wam... (za to),

że nas kochacie, że o nas... (dbacie)

i wszystkie psoty nam... (wybaczacie).

5. Karta pracy, cz. 4, s. 44–45-46.

Łączenie pierwszych głosek z nazw rysunków. Rysowanie dla Olka i Ady prezentów, których nazwy powstały z połączenia głosek. Rysowanie po śladach.

opracowała: Domańska Anna

02.06 (wtorek) dla 6-latków (zerówka)

Blok „Niby tacy sami, a jednak inni”.

Temat: Piłka dla wszystkich.

Cele:

- rozwijanie mowy;
- kształtowanie postawy tolerancji w stosunku do dzieci niepełnosprawnych;
- rozwijanie sprawności manualnej;
- dostrzeganie różnic i podobieństw pomiędzy dziećmi różnych ras.

1. Słuchanie piosenki *Dziwni goście* (sł. i muz. Krystyna Gowik).

[Odtwarzacz CD, nagranie piosenki.](#)

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=Mq5LVKj8pXQ>

I. Przyszła do mnie dziś pani Złość.

Krzyczy, że całego świata ma już dość!

Nogą głośno tupie i pięści pokazuje,

brzydkie miny stroi. O! O! O!

A za chwilę wszedł wielki Śmiech

i za brzuch się gruby trzyma, ech, ech, ech!

Tak się głośno śmieje, że łzy ze śmiechu leje,

i żartuje sobie: he, he, he!

Ref.: E e e emocje, tacy dziwni goście,

złością, śmieszą, smucą, straszą nas.

Czy jest na to czas i pora, czy nie czas.

E e e emocje, czasem ich wyproście.

Bo i tak powrócą w inny czas,

jeszcze raz i jeszcze raz, i jeszcze raz.

II. Potem Smutek wpadł, tutaj siadł,

łzy mu kapią z mokrych oczu: kap, kap, kap.

Nic go nie ucieszy i nikt go nie pocieszy.

*Smutku, przestań płakać, tak, tak, tak!
A na koniec: ciach! Wskoczył Strach!
Trochę boi się wszystkiego, ach, ach, ach!
Wielkie zrobił oczy i jak tu nie podskoczy!
Idź już, Strachu, sobie: sio, sio, sio!*

Ref.: *E e e emocje...*

Rozmowa na temat piosenki.

- *O czym jest ta piosenka?*
- *Co oznacza słowo: emocje?*
- *O jakich emocjach jest mowa w piosence?*
- *Jakie emocje nas „odwiedzają”? Co się wtedy dzieje?*

2. Zabawa rozwijająca poczucie własnej wartości – Co mamy wspólnego?

Dzieci siedzą w kręgu. Rodzic wydaje kolejnym dzieciom polecenia, np.:

- *Wstań i dotknij wszystkich dzieci, które mają na sobie coś czerwonego.*
- *Dotknij każdego, kto tak jak ty jest dziewczynką (chłopcem).*
- *Dotknij każdego, kto ma włosy takiego samego koloru jak ty.*

(Powtórzenie zabawy skieruje uwagę dzieci na to, co wszystkie mają wspólnego, a co powoduje, że dana osoba jest wyjątkowa).

3. **Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Pilka dla wszystkich*.**

[Książka \(s. 82–83\) dla każdego dziecka.](#)

Dzieci słuchają opowiadania i oglądają ilustracje w książce.

Niepełnosprawny Franek z grupy Ady często śnił o tym, że gra w piłkę nożną. W snach nie siedział na wózku inwalidzkim, tylko biegł po boisku najszybciej z całej drużyny i strzelał najczęściej goli.

– *Brawo, Franek! – krzyczeli kibice.*

– *To najlepszy zawodnik! – rozlegały się głosy.*

Jednak gdy szczęśliwy i dumny Franek otwierał oczy, od razu uświadamiał sobie, że to był tylko sen, a on nigdy nie zostanie piłkarzem. Patrzył na swoje nogi, którymi nie mógł poruszać, i robiło mu się wtedy bardzo smutno. Ada przyjaźniła się z Frankiem i bardzo lubiła się z nim bawić. Pewnego dnia zauważyła, że chłopiec jest wyjątkowo radosny. Miał roześmiane oczy i wesoło pomachał do niej, gdy tylko pojawiła się w sali. Dziewczynka była ogromnie ciekawa, co jest tego przyczyną. Może dostał długo oczekiwany bilet do teatru? A może spełniło się jego marzenie o jeździe na koniu?

– *Cześć! Nie uwierzysz, co się stało! – powiedział Franek, gdy Ada usiadła przy nim na dywanie.*

– *Opowiedz.*

– *W sobotę pojechałem z moim starszym kuzynem na mecz piłki nożnej. Grały drużyny z dwóch różnych szkół. Byłem bardzo blisko i mogłem obserwować każdy ruch zawodników!*

– *To świetnie. Ja nie przepadam za oglądaniem meczu, ale cieszę się, że ci się podobało – odpowiedziała Ada.*

– *Mój kuzyn podwiózł mnie do ławki, na której siedzieli zawodnicy rezerwowi. I całe szczęście, bo bramkarz skręcił nogę w kostce i trzeba go było zastąpić. Wyobraź sobie, że nagle ktoś kopnął piłkę, a ja ją złapałem!*

– *Ojej! Zostałeś bramkarzem?*

– *Nie. Po prostu piłka wypadła poza boisko i leciała prosto na mnie. Chwyciłem ją i rzuciłem*

z powrotem jednemu z napastników.

– Brawo!

– A wtedy on na mnie nakrzyczał...

– Jak to nakrzyczał? Powinien ci podziękować – zdziwiła się Ada.

– Niestety, nie. Powiedział, żebym się stamtąd wynosił, bo tylko przeszkadzam. A jego koledzy się śmiali i słyszałem, jak mówią o mnie „krasnal na wózku”.

– Prawdziwi sportowcy się tak nie zachowują! – zezłościła się Ada.

– Jeden z nich zaczął pokracznie chodzić i wskazywał na mnie palcem, a potem wszyscy śmiali się z moich butów. Chciałbym chodzić, nawet taki wykrzywiony, a ja przecież nie mogę chodzić wcale... Pomyślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Myślałam, że opowiesz mi o czymś wesołym. Jak cię zobaczyłam, wyglądałeś na szczęśliwego, a ta historia jest smutna – stwierdziła Ada.

– Bo jeszcze wszystkiego ci nie opowiedziałem! – uśmiechnął się Franek. – Potem wydarzyło się coś wspaniałego! Ada była bardzo ciekawa, a Franek opowiadał dalej:

– Mój kuzyn bardzo się zdenerwował i zdecydował, że zabierze mnie z tego boiska, chociaż mecz rozgrywał się dalej. Kiedy odjeżdżałem, usłyszałem dźwięk gwizdka. Kapitan drużyny przerwał mecz i zwołał wszystkich zawodników. Nie słyszałem, co do nich mówił, ale po chwili dogonił nas, a za nim przybiegła reszta drużyny. Powiedział do mnie tak: „Jako kapitan Niebieskich chciałem cię przeprosić za zachowanie moich kolegów. Oni zresztą zrobią to sami”. I wtedy każdy z piłkarzy podszedł do mnie i podał mi rękę. Widziałem, że było im wstyd. Zapytali, jak mam na imię i co mi właściwie dolega.

– To dobrze, bo już chciałam się wybrać z Olkiem na to boisko i im dokopać! – powiedziała stanowczo Ada.

– Chciałaś ich zbić? – spytał zaskoczony Franek.

– Nie, dokopać im kilka goli. Jak się zdenerwuję, to potrafię kopnąć tak mocno jak stąd do Krakowa!

– To szkoda, że cię tam nie było – zaśmiał się chłopiec.

Franek opowiedział Adzie ciąg dalszy tej historii. Zawodnicy dowiedzieli się, że chłopiec doskonale zna zasady gry w piłkę nożną, bo razem z tatą ogląda każdy ważny mecz. Zaproponowali Frankowi, żeby został sędzią, dali mu gwizdek i posadzili na honorowym miejscu, z którego miał świetny widok na całe boisko. Od tej chwili chłopiec bacznie obserwował grę, dawał sygnały zawodnikom, a nawet zadecydował o jednym rzucie karnym. Okazało się, że jest bardzo dobrym i uważnym sędzią i nikt nie powiedział o nim „sędzia kalosz”, czyli taki, który się nie zna na grze i ciągle się myli.

– I wiesz, co mi powiedzieli na pożegnanie? – zakończył opowieść Franek. – Powiedzieli, że skoro mam niesprawne nogi i nie mogę grać w piłkę nożną, to przecież mam sprawne ręce i mogę grać w koszykówkę. Mój tata dowiedział się, kto prowadzi drużynę koszykarską dla zawodników na wózkach, i od jutra zaczynam treningi. A ja myślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Piłka jest dla wszystkich! – powiedziała Ada. – Zobaczysz, kiedyś przyjdę na mecz koszykówki. Ty będziesz najlepszym koszykarzem, a ja będę piszczala najgłośniej ze wszystkich kibiców.

- Rozmowa na temat opowiadania.

- Co śniło się Frankowi?

- O czym opowiadał Adzie?

- Jak zachowywali się chłopcy?

- Co zrobił ich kapitan?

- Kim został Franek na meczu?

- Co powiedzieli chłopcy Frankowi na pożegnanie?

- Co będzie ćwiczył Franek?

- Jak oceniacie zachowanie chłopców na początku, a jak potem, po rozmowie z kapitanem?

- Ćwiczenie w czytaniu.

Książka (s. 82–83) dla każdego dziecka.

Czytają tekst znajdujący się pod ilustracjami w książce.

4. Wyjaśnienie pojęcia *tolerancja*.

Tolerancja oznacza cierpliwość i wyrozumiałość dla odmienności. Jest poszanowaniem cudzych uczuć, poglądów, upodobań, wierzeń, obyczajów i postępowania, choćby były całkowicie odmienne od własnych albo zupełnie z nimi sprzeczne. Współcześnie rozumiana tolerancja to szacunek dla wolności innych ludzi, ich myśli i opinii oraz sposobu życia.

- Czy chłopcy byli tolerancyjni?

- Czy znacie inne przypadki braku tolerancji? (Wyśmiewanie się z ludzi o innym kolorze skóry, innego wyznania...).

- Czy należy wyśmiewać się z kogoś, dlatego że jest gruby, jeździ na wózku...?

5. Zabawa uwrażliwiająca zmysł dotyku – Badamy swoją twarz.

Każde dziecko za pomocą dotyku bada kształt swojej głowy, wypukłość nosa, uszu i policzków, ułożenie brwi itp.

- Jaki kształt ma głowa?

- Jakie są wasze włosy? (Proste, kręcone, miękkie...).

- Wymieńcie części twarzy.

- Popatrzcie na kolegę. Czy jest taki sam jak wy? Czy ma taki sam kolor oczu i włosów?

- Zapoznanie ze sposobem wykonania pracy plastycznej Dzieci z całego świata.

Dla każdego dziecka: kartka z narysowanymi kołami (o średnicy 15 cm), kwadraty (o boku długości 20 cm), wycięte z szarego papieru pakowego, klej, nożyczki, kredki.

- Wycinanie kół.

- Rysowanie na kołach oczu, nosa, ust (kształt jest uzależniony od koloru koła).

- Przyklejanie kół na kwadracie z szarego papieru.

• Dorysowywanie włosów w taki sposób, aby zarysować kredkami linię łączącą koło z papierem.

- Wycinanie narysowanej głowy.

- Wykonanie prac przez dzieci.

Układanie na kartonie kompozycji z głów, tworzącej zbiorowy portret dzieci.

Kartony formatu A3, klej.

Rodzic wspólnie z dziećmi układa na kartonie narysowane i wycięte głowy, a następnie dzieci je przyklejają. Na jednym kartonie można zmieścić od 6 do 8 głów. Liczba portretów będzie więc uzależniona od liczby dzieci. Na każdym kartonie powinny się znaleźć głowy w różnych kolorach (białe, czarne, żółte).

6. OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE.

- Rozmowa na temat indywidualności dzieci.

Rodzic podkreśla, że nie można kogoś nie lubić za wygląd lub sposób zachowania, mówienia.

- Wszystkie dzieci lubią się bawić.

- Wszystkie dzieci chcą mieć koleżanki i kolegów.

- Wszystkie dzieci cieszą się, gdy jest im wesoło.

- Wszystkie dzieci płaczą, gdy jest im smutno.

7. Karta pracy, cz. 4, s. 54.

Rysowanie siebie w swoim ulubionym ubraniu, ze swoją ulubioną zabawką. Kolorowanie ramki swoim ulubionym kolorem. Samodzielne pisanie swojego imienia (swoich imion)

i nazwiska.

8. Zabawy ruchowe na świeżym powietrzu.

Wychowawca
Wysocka Ewelina